



Siedlce po pogromie: Mieszkańcy, którzy z krwawych dni wyszli z życiem, ale stracili całe mienie.



Siedlce po pogromie: Domy, w których wnętrzu wszystko zrujnowano, a których mury noszą ślady setek kul.

w starym grodzie polskim pozostawał Józef Friedlein jedenaście lat, a nazwisko jego złączyło się ściśle z historią Krakowa najnowszych czasów.

Działalność jego na fotelu burmistrzowskim jest zbyt świeża i pozostaje jeszcze w pamięci wszystkich mieszkańców, byśmy potrzebowali przypominać dziś zasługi obywatelskie prezydenta Friedleina.

Korzystamy jedynie z okazji, by zamieszczając podobizny sędziwej pary małżeńskiej, obchodzącej pięćdziesięciolecie szczęśliwego pożycia — dołączyć swoje życzenia do licznych powinszowań, jakie Szanownym Jubilatom w dniu ich złotych godów złożyły szczerkie koła naszego miasta.

## Siedlce po pogromie.

Każdy zrozumie, z jakimi trudnościami połączone było zdobycie przez naszych korespondentów fotografii z Siedlec.

W poprzednim numerze zamieściliśmy już szereg ilustracji, przejmujących widza swą grozą i rozdzierających serce swoim smutkiem. Były to grupy ofiar — strasznie zeszpecone trupy...

Dziś dodajemy do tamtych nową serię fotografii, na miejscu zdjętych, a przedstawiających kilka punktów miasta w ruinie.

Na ścianach domów widać liczne ślady kul, a w murze jednej z kamienic przy ul. Pięknej zwraca uwagę wyłom: to ślad bombardowania miasta z dział...

## Zgon powstańca.

Szeregi bohaterów ostatniej walki o niepodległość przeredzają się coraz bardziej. W ubiegłym tygodniu ubył z pomiędzy nich znowu jeden z najdzielniejszych i najbardziej zasłużonych, śp. Aleksander Domaszewicz (jego portret na str. 16).

Urodzony w r. 1842 na Żmudzi w parafii Lau-  
dańskiej w Wołmontowiczach, (w owych Wołmon-

towiczach, uwiecznionych w „Potopie“ Sienkiewicza), jako uczeń VII kl. gimnazjum w Kiejdanach wstąpił w szeregi powstańcze, zaciągając się do oddziału ks. Mackiewicza. Pod Powiatówką został ciężko ranny. Skłutego bagnietami, z głową pobitą kolbami, ograbionego do naga, porzucono jako trupa na pobojuwisku. Byłby zginął, gdyby nie szlachetny oficer rosyjski, syn kupca z Moskwy, który dostrzegłszy w nim ślady życia, podniósł go, okrył własnym futrem i przewiózł do Kiejdan. Zaledwie



Siedlce po pogromie: Dom na Pięknej, z widocznym w murze otworem, wybitym kulą armatnią.

podgojono młodemu powstańcowi rany w naprędcie urządzonym więzieniu w Kiejdanach, uciekł w styczniu, w trzaskające mrozy — boso i kierując się brzegami zmarzłej Niewiaży, trafił do folwarku swej znajomej w Szerkszniach, gdzie się ukrywał kilka tygodni. Wyleczony wraca do rozbitków partyi ks. Mackiewicza, kryjących się pod dowództwem Kognowickiego i wraz z nimi czeka wiosny,

żeby znowu podjąć walkę o świętą sprawę. Dopiero po zupełnym upadku powstania przekrada się za granicę. Pracuje w Szwajcarii jako prosty robotnik, potem kształci się w Paryżu w szkole dróg i mostów. Jako skończony inżynier przyjmuje posadę przy budowie kolei we Francji, Belgii i Hiszpanii. W roku 1871 służy w czasie oblężenia Paryża w gwardii narodowej. Wystany przez grecki Bank kredytowy do Grecji i Serbii, pracuje na polu melioracji, i zdobywa ogólny szacunek i uznanie oraz medal zasługi rządu serbskiego.

Ale obca ziemia i obca sława nie mogły zadowolić stęsknionego do Polski serca tułacza. Gdy tylko skromne środki materyalne pozwoliły, osiedla się we Lwowie w r. 1884 i rzuca się na pole przemysłu.

Zgon śp. Domaszewicza osierocił wdowę i kilkoro nieletnich dzieci a wśród szerokich kół we Lwowie wywołał szczerzy żal i współczucie.

Cześć pamięci dzielnego żołnierza i obywatela!

## Dezercja z policji warszawskiej.

Raporty policyjne zanotowały podanie się do dymisji rotmistrza Raztiegajewa, komisarza VI. Towarowego, cyrkułu policji warszawskiej.

Wasilij Wasiliewicz Raztiegajew padł jeszcze przed dwoma blisko laty, z samego początku rozruchów ulicznych, ofiarą zamachu rewolucjonistów na ul. Towarowej. Ranny w szyję, leżał przez parę miesięcy w wojskowym szpitalu Ujazdowskim.

Następnie pewien czas pozostawał w szpitalu dla obłąkanych w Tworkach, a kiedy go stamtąd wypuszczono, powrócił do służby policyjnej.

Obecnie w obawie ponownego zamachu na jego osobę, postanowił Raztiegajew usunąć się zupełnie i podał się o uwolnienie.



Siedlce po pogromie: Dom gruntownie złupiony i podpalony.



Siedlce po pogromie: Dawniej zamożni obywatele, czekają dziś na jałmużnę.